

ANNA SZYBA

ewolucja o kulturze

Tekst Benziona Libera początkowo bardzo mnie rozbawił. Patrzyłam trochę z góry na liczący sobie niemal stulecie wywód autora i czasy, w których przyszło mu żyć. Jednak po dokładniejszej lekturze stwierdziłam, że problemy, które porusza, nie są aż tak nieaktualne, jak początkowo mogłoby się wydawać. Już pierwsze zdanie, a właściwie zadane przez autora pytanie, daje czytelnikowi do myślenia: *Dlaczego chodzimy w ubraniu?* Nie chodzi bynajmniej tylko o estetykę ubrań. Dziś nadal zgorszenie wywołują zbyt duże dekolty, a opalanie się topless przystoi jedynie na plaży nudystów. Wychowani w kulturze europejskiej akceptujemy – w większości – ubranie jako rzecz naturalną i nie wyobrażamy sobie, byśmy mogli przyjąć styl życia niektórych plemion afrykańskich, gdzie podejście do kwestii ubraniowej jest zgoła odwrotne, o czym wspomina autor prezentowanego artykułu. Jednym z pytań, które mimo upływu czasu nie straciły na ważności, jest kwestia: jak o seksie i nagości rozmawiać z dziećmi? Mimo wielopokoleniowego już doświadczenia rewolucji seksualnej, nadal brak jest na to sposobów i pomysłów. Czasem wciąż jeszcze wygodniej jest po prostu liczyć na to, że dzieci dowiedzą się wszystkiego „w swoim czasie” z „innych źródeł” (a dziś źródeł tych jest o wiele więcej niż dawniej, z Internetem na czele), niż zdobyć się na szczerą, prostą i merytoryczną rozmowę. Tekst Benziona Libera to pierwszy rozdział wydanej w 1915 roku książki *Der emes wegn geslechts-lebn* [jid. Prawda o życiu płciowym]. Pozycja jest jedną z niewielu powstałych w tym czasie książek – poradników, zajmujących się szeroko pojętymi sprawami płci i seksualności, które napisane zostały w języku jidysz¹. We wstępie do drugiego wydania *Der emes...* (1919) autor wyraża obawę, że nie będzie po tę

książkę chętnie sięgał czytelnik żydowski, bardziej szanujący poradniki tłumaczone z niemieckiego, angielskiego bądź francuskiego od tych pisanych w jidysz².

Ze wstępu do wspomnianego wydania dowiadujemy się, że Benzion Liber, redaktor i wydawca w latach 1910–1917 nowojorskich gazet „Unzer gesund” [Nasze zdrowie] i późniejszego „Dos Racionale Lebn” [Racjonalne życie], publikował wcześniej zebrane w książce artykuły początkowo właśnie na łamach „Unzer Gesund”. Ze względu na ograniczoną liczbę tego typu publikacji w języku jidysz, zdecydowano się je wydać w postaci książkowej. Ze wstępu do wydania drugiego dowiadujemy się: „Książka ta ma misję, i misją tą nie jest zapoznanie czytelników z zagadnieniami, które zwykle są rzadko dyskutowane i jeszcze mniej rozumiane, kiedy nawet się o nich rozmawia – główną misją tej książki jest zwalczanie fałszywej moralności naszego tak zwanego „cywilizowanego społeczeństwa”. W tym autor jest bezlitosny. Uzbrojony w najlepszą broń, jaką daje mu nauka, niszczy i obala za jej pomocą niewiedzę i przesady, którymi wciąż jeszcze przepełniona jest nasza „cywilizacja”, szczególnie jeżeli chodzi o zagadnienia seksualne”³. Zapraszam do lektury tego interesującego tekstu, pokazującego, jak postrzegano sprawę płci i seksualności na początku ubiegłego wieku.



1 >> Por. m.in.: M. Diner, *Wegn wenerisze krankhajt'n*, Buenos Aires 1935 (oryg. w j. hiszpańskim); Lev Semjonowicz Fridland, *Wegn was m'redt nit*, Warszawa 1931 (oryg. w j. rosyjskim); M. Hodan, *Jingl un mejdl: chawerisze szmuesn wegn der geszlechts-frage*, Rige 1930 (oryg. w j. niemieckim); Anton Wasilewicz Nemilow, *Di biologisze tragedie fun der froy*, Warszawa 1929 (oryg. w j. rosyjskim); W. Flatau, *Higiene fun der froy*, Warszawa 1926 (oryg. w j. polskim) itd.

2 >> B. Liber, *Dos geszlechts leben fun man un froy*, Niu Jork, 1919, s. 17.

3 >> Tamże, s. 8.